

Szli do Emaus dwaj uczniowie

t. i m.: Śpiewnik
Ewangelicki nr 196



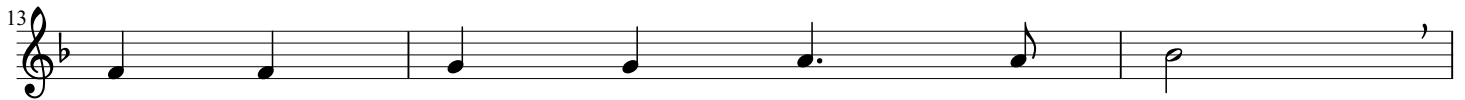
1. Szli do E - maus dwaj u - cznio - wie
lub za - li - li się w roz - mo - wie,



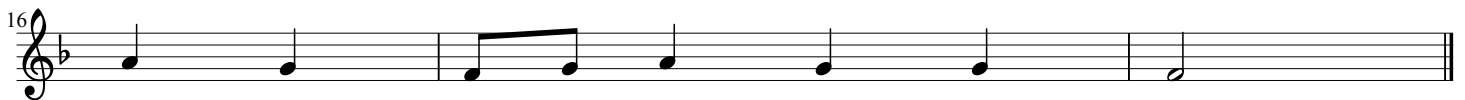
po - grą - że - ni w my - ślach swych, Łzy im zwi - sty pod po - wie - ką,
ja - ki smu - tek gnę - bił ich.



a - le od nich nie - da - le - ko



Je - zus zmar - twych - wsta - ły szedł,



niósł po - cie - chę dla ich bied.

2. Jezus tak i za mną chodził, gdym w próżnościach jeszcze żył
I beztrosko w grzechu brodził; nieszczęśliwy czas to był,
Bezowocnie przetrwoniony; teraz jestem znaleziony,
Bo Pan wspomniał owcę Swą i przywrócił trzodzie ją

3. Gdy zawita jaka bieda, Chrystus nie opuści nas;
On ci zginąć nigdy nie da, lecz w najstosowniejszy czas,
Chociażbyś się nawet żalił, że od ciebie się oddalił,
Właśnie wtedy blisko, tuż, On z pomocą stoi już.

4. Pociesz wszystkie inne dusze w samotności życia dróg
Lub gdy Cię wzywają w skrusze wpośród dojmujących trwóg;
Gdyby też od świata w dali potajemnie wciąż płakali,
Wtedy ich zapytaj się: Dziecię, cóż tak dręczy cię?

5. A gdy wieczór już nastanie, życia się nachyli dzień,
Gdy pomocy nam nie stanie, padnie nam na oczy cień:
Zostań z nami w czas zmierzchania, usłysz uczniów Swych błagania!
- Dzięki Ci, o Gościu mój, za pociechy Twojej zdroj!